

## II. REFERATY

KS. EDMUND PRZEKOP

### KOŚCIELNA OCHRONA ZABYTEKÓW I DÓBR KULTURY WEDŁUG KODEKSU PRAWA KANONICZNEGO PAPIEŻA JANA PAWŁA II

W związku z ogłoszonym przez papieża Jana Pawła II w 1983 r. nowym kodeksem prawa dla Kościoła łacińskiego, budzi zainteresowanie wśród duszpasterzy sprawa ochrony zabytków w świetle przepisów tegoż kodeksu<sup>1</sup>. Celem lepszego zorientowania się w tej dziedzinie, najpierw w skrócie przypomnimy sobie postanowienia dawnego w tej materii prawa, z kolei normy prawa soborowego i posoborowego, dopiero potem przeanalizujemy odnośne przepisy w kodeksie Jana Pawła II. Na koniec przybliżymy przepisy aktualnego prawa państwowego.

#### KODEKS PRAWA KANONICZNEGO (1917)

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. nie zawierał systematycznego ujęcia omawianej przez nas materii. Brak też było w tym kodeksie nie tylko wyraźnego opisu pojęcia zabytku, ale nawet właściwe normy nie były ujęte w kontekście kościelnej ochrony zabytków<sup>2</sup>. Były one rozproszone w różnych miejscach kodeksu, najczęściej w prawie rzeczowym, głównie z punktu widzenia liturgicznego lub prawa majątkowego.

Pierwszy punkt zaczepienia w sensie kościelnej ochrony zabytków i dóbr kultury dawał kan. 1497 § 2, w którym prawodawca dokonał różniczenia pomiędzy „bona ecclesiastica sacra” i „bona ecclesiastica pretiosa”. Pierwsze z tych dóbr — poprzez konsekrację lub poświęcenie — zostają przeznaczone dla kultu Bożego. Drugie — odznaczają się dużą wartością artystyczną lub historyczną, albo też są sporządzone z kosztownego materiału, przy czym bierze się pod uwagę wartość takich dóbr oszacowaną przez ekspertów, a nie ofiarowaną przez nabywców. Wskazania prawodawcy na artystyczną, historyczną lub materialną wartość, w połączeniu z ustawowym ograniczeniem użytkowania tych dóbr, zaw-

<sup>1</sup> Przy opracowaniu tego artykułu wykorzystano w dużym stopniu materiał Winfrieda Schulza, opublikowany w „Theologie und Glaube” 4: 1983 t. 73 s. 351—367 pt. Denkmalschutz in der neuen kirchlichen Rechtsordnung.

<sup>2</sup> Tenże s. 353; por. P. Leisching: Kirchliches Recht zur Wahrung von Kunstwerken. OAKR 30: 1979 s. 343; G. Feliciani: I beni culturali ecclesiastici nell'ambito della tutela dei beni culturali. La prospettiva canonistica. [W:] Vita e Pensiero 1981 s. 119—127.

sze pod nadzorem ordynariusza, komentatorzy kodeksu z 1917 roku zawsze rozumieli w znaczeniu kościelnej ochrony zabytków<sup>3</sup>.

W tej kategorii przepisów pozostawał też kan. 1280 traktujący o „*imagines pretiosae*”. Obrazy drogocenne uchodzą za takie ze względu na ich starożytność, sztukę lub kult religijny oraz, jeśli są one wystawione w kościołach lub kaplicach dla publicznej czci wiernych. Do ich odnowy wymagano pisemnego pozwolenia ze strony ordynariusza, który musiał w tym celu zasięgnąć zdania roztropnych rzeczoznawców, przy czym prawo partykularne podawało bardziej szczegółowe zarządzenia w odniesieniu do jakichkolwiek zresztą obrazów, także gdy chodziło o ich wykonanie. Przenoszenie drogocennych obrazów do innego kościoła na stałe lub ich sprzedaż bez uprzedniego zezwolenia Stolicy Apostolskiej było niedopuszczalne względnie nieważne (por. kan. 1281 § 1).

Przypomniane w dużym skrócie kanony dawnego prawa na temat ochrony zabytków kościelnych nie tylko że nie były zbyt liczne, ale też nie zawsze były w praktyce przestrzegane. Potwierdzeniem tego wydaje się być specjalna instrukcja Kongregacji Nauki Wiary (dawniej: Św. Oficjum) z 30.06.1952 r., w której przypomniano, iż architektura kościelna, mimo że przyjmuje nowe formy, nie może upodabniać się do budownictwa świeckiego; winna zawsze odpowiadać swemu zadaniu, nie zapominając, że Kościół jest domem Bożym. W związku z tym instrukcja zawezwała wszystkich ordynariuszów do bezwzględного przestrzegania przepisów kodeksu, zwłaszcza kan. 1164 § 1, który nakazywał przy budowie bądź odbudowie kościołów zachowywać formy uświęcone tradycją chrześcijańską oraz przepisami sztuki sakralnej<sup>4</sup>. Instrukcja zawierała też życzenie, by nowo budowane kościoły odznaczały się piękną prostotą linii, daleką od sztucznych ozdób.

#### POSTANOWIENIA PRAWA SOBOROWEGO I POSOBOROWEGO

Znaczącego kroku naprzód dokonał Sobór Watykański II nie tylko w kształtowaniu wewnątrzkościelnej świadomości w dziedzinie ochrony zabytków, lecz także w odniesieniu do późniejszej działalności legislacyjnej. Przede wszystkim soborowa Konstytucja o liturgii stanowi magna charta na polu sztuki sakralnej<sup>5</sup>. „Niech ordynariusze troskliwie czuwają — stanowi n. 126 — aby nie przechodziły w obce ręce ani nie niszczyły sprzęty kościelne lub cenne przedmioty, które są ozdobą domu Bożego”. W tym celu należy „w każdej diecezji ustanowić [...] Komisję Sztuki Kościelnej”, której zdania trzeba zasięgać „przy ocenianiu dzieł sztuki”<sup>6</sup>, a w razie potrzeby, także innych wybitnych znawców.

<sup>3</sup> Schulz, jw. s. 353 n.; por. także G. Mariani: *La legislazione ecclesiastica in materia d'arte sacra*. Roma 1945, *passim*.

<sup>4</sup> AAS 44: 1952 s. 542—546; por. F. Bączkowiec: *Prawo Kanoniczne*. T. 2. Opole 1958 s. 349 n.

<sup>5</sup> Konstytucja „*Sacrosanctum Concilium*” (AAS 56: 1964 s. 130—133); por. też tekst polski w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*. Poznań 1968 s. 40 n.

<sup>6</sup> N. 46 konst. „*Sacrosanctum Concilium*”, przy czym należy pamiętać, iż Sobór polecił w zasadzie utworzenie trzech komisji na szczeblu diecezjalnym, a mianowicie: do spraw liturgii, muzyki kościelnej oraz sztuki sakralnej. Komisje te winny ściśle ze sobą współpracować, a jeśli będzie to wskazane, mogą być złączone w jedną komisję (nn. 45—46).

Szczególne zadanie wszystkich ordynariuszów Konstytucja upatruje „w popieraniu i otaczaniu opieką prawdziwej sztuki kościelnej” oraz w trosce „o szlachetne piękno”, nie zaś „o sam przepych”<sup>7</sup>. Odnosi się to także do szat liturgicznych i ozdób kościelnych. Pasterze diecezji i przełożeni zakonni winni działać w kierunku, aby do kościołów i obiektów sakralnych nie miały dostępu dzieła „niezgodne z wiarą i dobrymi obyczajami oraz pobożnością chrześcijańską lub takie, które obrażają prawdziwy zmysł religijny czy to z powodu nieodpowiedniej formy, czy też z powodu niskiego poziomu, przeciętności lub naśladownictwa”<sup>8</sup>. „Przy wnoszeniu zaś świątyń — czytamy dalej w tym samym numerze — należy troskliwie dbać o to, aby ułatwiały wykonywanie czynności liturgicznych oraz osiągnięcie czynnego uczestnictwa wiernych”. Patrząc od tej strony, Kościół w tym najistotniejszym zakresie swej działalności, tj. w sprawowaniu liturgii, do czego zalicza się także artystyczny wystrój świątyni, słusznie uważa się za „arbitra” w sprawach sztuki<sup>9</sup>.

Aby te postanowienia mogły możliwie szybko przyjąć konkretne kształty, Ojcowie Soboru zarządzili „jak najprędzej poddać krytycznemu przeglądowi kanony i statuty kościelne, odnoszące się do rzeczy materialnych związanych z kultem, zwłaszcza do godnego i celowego wnoszenia świątyń, budowy i kształtu ołtarzy, dostojnej formy, umieszczenia i zabezpieczenia tabernakulum, odpowiedniego wyglądu i powagi chrzcielnicy, jak również do właściwego ujęcia wizerunków Świętych, upiększeń i ozdób”<sup>10</sup>. Natomiast „klerycy w czasie studiów filozoficznych i teologicznych powinni poznać także historię sztuki kościelnej i jej rozwój oraz zdrowe zasady, na których mają się opierać dzieła sztuki sakralnej, aby umieli szanować i konserwować czigodne zabytki kościelne”<sup>11</sup>.

Ustawodawstwo posoborowe opiera się na postanowieniach Konstytucji o liturgii, wyżej przytoczonych, i ujmuje je w konkretne i precyzyjne normy. I tak okólnik przewodniczącego Rady dla wykonywania konstytucji o św. liturgii z 25.01.1966 r. zawiera ważne polecenie dotyczące przestrzegania państwowych przepisów o ochronie zabytków<sup>12</sup>. Powołując się na pierwszą Instrukcję Wykonawczą do Konstytucji o Liturgii „Inter Oecumenici” z 26.09.1964 r.<sup>13</sup>, Kongregacja Obrzędów w następnej instrukcji „Eucharisticum Mysterium” z 25.05.1967 r.<sup>14</sup> z naciskiem podkreśla, że przy restaurowaniu kościołów nie wolno zaprzepaścić żadnego skarbu sztuki sakralnej oraz, jeśli wskutek reformy liturgicznej zarządzanej przez Vaticanum II niektóre dzieła sztuki zostały wyłączone z kultu, należy je godnie i odpowiednio zabezpieczyć<sup>15</sup>. Wprowadzenie

<sup>7</sup> N. 124.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> N. 122.

<sup>10</sup> N. 128: „[...] canones et statuta ecclesiastica [...] quam primum recognoscantur”.

<sup>11</sup> N. 129; por. także n. 85 konstytucji „Sapientia christiana” z 15.04.1979. Typis Polyglottis Vaticanis 1979 s. 28 n.

<sup>12</sup> X. Ochoa: *Leges Ecclesiae post Codicem Iuris Canonici editae*. Vol. 3. Romae 1972 kol. 4930—4932; por. Schulz, jw. s. 357 n.

<sup>13</sup> AAS 56: 1964 s. 897 n.; por. PPK, I z. 2 s. 169 n.

<sup>14</sup> AAS 59: 1967 s. 442—448.

<sup>15</sup> N. 24: „Cavendum est, ne thesauri artis sacrae in aptandis ecclesiis dilapidentur. Si vero, ob instaurationem liturgicam, de iudicio Ordinarii loci, collatis consiliis peritorum et — si casus fert — de concensu eorum ad quos spectat, ii the-

Ogólne do Mszału Rzymskiego z 1969 r. (wersja pierwsza)<sup>16</sup> oświadcza później wyraźnie: „Kościół [...] zabiega o zachowanie dzieł sztuki i skarbów przekazanych przez poprzednie wieki, dostosowując je, gdy zachodzi potrzeba, do nowych wymagań”<sup>17</sup>. Ponieważ w bezpośrednim okresie po Soborze zdarzały się liczne przypadki, że w imię niewłaściwie pojętej reformy liturgicznej tu i ówdzie padły ofiarą dzieła sztuki sakralnej, ustawodawca posoborowy w III Instrukcji wykonawczej do konstytucji o Liturgii („Liturgicae instaurationes” z 5.09.1970 r.<sup>18</sup>) czuł się zmuszony do wypowiedzenia następującego upomnienia: „Po naradzie z Diecezjalnymi Komisjami do spraw Liturgii i Sztuki Sakralnej oraz — gdy zachodzi potrzeba — z biegłymi, władzą państwową, należy zreformować projekty nowych poczyniń (prac) i urządzenia przejściowe w ten sposób, ażeby we wszystkich kościołach wprowadzono stałe już wyposażenie, które zachowa stare pomniki — jeżeli takie są — i, na ile to możliwe, przystosowuje do nowych potrzeb”<sup>19</sup>. W świetle tak jasnej wypowiedzi kanonicznego ustawodawcy należy zgodzić się z cytowanym już Schulzem, który uważa za błędnie rozumiejących tych ludzi, którzy reformę liturgiczną oraz dokumenty Stolicy Apostolskiej wykorzystali na uzasadnienie pozbywania się substancji będącej dziełem sztuki i wymagającej stałej ochrony<sup>20</sup>.

Na tle troski o ochronę zabytków należy spojrzeć z kolei na najważniejszy dokument posoborowy<sup>21</sup>, mianowicie okólnik Kongregacji Spraw Duchowieństwa z 11.04.1971 r., skierowany do przewodniczących Konferencji Biskupich, a dotyczący troski o zachowanie artystycznego i historycznego dziedzictwa Kościoła<sup>22</sup>. Przyczyną wydania tego okólnika było zagrażające niebezpieczeństwo „większej aniżeli w minionych czasach utraty zabytków na skutek niewłaściwych alienacji, kradzieży, przywłaszczeń oraz zniszczeń artystyczno-historycznego dziedzictwa Kościoła”<sup>23</sup>. Co więcej, wielu zapominając o napomnieniach i wskazaniach udzielonych przez Stolicę Apostolską, „z odnowy liturgicznej wzięli pretekst do dokonywania niewłaściwych zmian w miejscach świętych oraz zatraty i rozpraszania dzieł bezcennej wartości (opera inaestimabilis valoris)”<sup>24</sup>. W związku z tym Kongregacja zawezwała wszystkie Konferencje Episkopatów do wydania na swym terenie konkretnych norm, celem usunięcia powstałych nieporozumień i niewłaściwości. Po przypomnieniu najważniejszych soborowych zarządzeń na temat ochrony zabytków

sauri e locis in quibus nunc sunt removendi censeantur, id cum prudentia fiat, et ita ut etiam in novis locis modo operibus consentaneo et digno disponantur” (AAS 59: 1967 s. 554).

<sup>16</sup> Institutio Generalis Missalis Romani. Typis Polyglottis Vaticanis 1969; PPK, VI z. 2 s. 185—353.

<sup>17</sup> „Ecclesia [...] studet artis opera atque thesaurus a saeculis anteactis tradita servare et, quatenus opus est, novis necessitatibus aptare” (PPK, VI z. 2 s. 310 n. 11847).

<sup>18</sup> PPK, III z. 2 s. 177—208; AAS 62: 1970 s. 692—704.

<sup>19</sup> N. 10 (AAS 62: 1970 s. 702).

<sup>20</sup> Jw. s. 359.

<sup>21</sup> Został wydany pod nazwą: „De cura patrimonii historico-artistici Ecclesiae” (AAS 63: 1971 s. 315—317).

<sup>22</sup> W przekładzie na język polski znajduje się w: PPK, IV z. 1 s. 112—119.

<sup>23</sup> Tamże n. 6942 s. 113.

<sup>24</sup> Tamże n. 6943 s. 113 n.

i wszelkich dóbr kultury, dyspozycyjna część okólnika postanawia, iż „obowiązkiem każdej Kurii jest czuwanie i dogładanie, by rektorzy kościołów, zasiągnąwszy rady rzeczoznawców, sporządzili zgodnie z normami wydanymi przez ordynariusza inwentarz budynków sakralnych, jak również przedmiotów cennych z racji artystycznych lub historycznych, w którym poszczególne przedmioty byłyby oddzielnie opisane wraz z podaniem ich wartości. Należy sporządzić dwa egzemplarze inwentarza, z których jeden winien być przechowywany w kościele, a drugi w Kurii Diecezjalnej. Byłoby rzeczą bardzo użyteczną, gdyby inny egzemplarz inwentarza został przesłany przez Kurię do Apostolskiej Biblioteki Watykańskiej. Nie należy też zaniedbywać dokonywania adnotacji o zmianach, jakie zaszły w międzyczasie”<sup>25</sup>. Z tego wynika, iż mając w pamięci uchwały soborowe oraz uwzględniając uprawnienia doradcze Diecezjalnej Komisji do Spraw Sztuki Sakralnej, ordynariusze powinni z największą starannością i ostrożnością czuwać nad innowacjami dokonywanymi w imię reformy liturgicznej. Jeżeli zaś adaptacja dzieł sztuki do celów liturgicznych lub ich dalsze użytkowanie okaże się utrudnione bądź niemożliwe, „to w żadnym wypadku nie mogą być one przeznaczone do świeckiego użytku, lecz należy je umieścić w odpowiednim miejscu, to jest w muzeum diecezjalnym lub międzydiecezjalnym, do którego mieliby dostęp wszyscy pragnący je obejrzeć”<sup>26</sup>. Wreszcie Kongregacja przypomniawszy osobom dokonującym nieprawnej alienacji przepisy kan. 1532 (KPK — 1917), zabraniające alienowania bez zgody Stolicy Świętej cennych przedmiotów oraz sankcje karne, zawarte w kanonach 2347—2349 (KPK — 1917) przeciwko takim osobom. Ci, którzy takich czynów się dopuszczali, mogli otrzymać rozgrzeszenie dopiero po naprawieniu szkód. Po przypomnieniu ustaw alienacyjnych, Kongregacja „wyraża nadzieję, że dzieła sztuki sakralnej będą wszędzie należycie traktowane i strzeżone, a biskupi [...] będą umiejętnie posługiwać się wspomnianymi dziełami dla wsparcia prawdziwego, czynnego i skutecznego uczestnictwa wiernych w świętej liturgii”<sup>27</sup>.

Oprócz tonu zaklinającego o ochronę cennych przedmiotów i zabytków, dość niezwykle brzmi w tym krótkim okólniku dwukrotnie wspomniana konieczność przestrzegania przepisów państwowych w tej materii. Pierwsza wzmianka na ten temat, choć ogólna, ale jednoznaczna, zamieszczona jest w n-rze 4 okólnika w słowach: „Ponadto trzeba uwzględnić przepisy, które w różnych państwach zostały ustanowione przez władze państwowe w celu ochrony cenniejszych pomników sztuki”<sup>28</sup>. Drugi raz kościelny prawodawca nawiązał do przepisów państwowych w związku z załatwianiem przez Stolicę Apostolską prośb dotyczących zbywania dzieł sztuki. „W prośbach przesyłanych do Stolicy Apostolskiej — głosi n. 7 okólnika — celem uzyskania odpowiedniego zezwolenia [...] należy w każdym wypadku mieć na uwadze przepisy państwowe obowiązujące w tej dziedzinie”. Wydaje się zatem, iż ustawodawca kościelny tym stwierdzeniem raz na zawsze odrzucił wyznawaną dawniej tezę o bezwarunko-

<sup>25</sup> Tamże n. 6948 s. 115 n.; por. Schulz, *iw.* s. 359.

<sup>26</sup> PPK, IV z. 1 n. 6951 s. 117 n.

<sup>27</sup> Tamże n. 6952 i 6953 s. 118 n.

<sup>28</sup> „Praeterea ratio etiam habeatur legum, quae in variis Nationibus fortasse a civilibus auctoritatibus statutae sint ad praestantiora artis monumenta tutanda”.

wym i wyłącznym prawie Kościoła w zakresie ochrony zabytków sakralnych<sup>29</sup>. Nie chodzi tu zresztą o jakąkolwiek konkurencyjność w tej dziedzinie, lecz o wspólne działanie dla dobra sprawy. Wyższość kościelnej ochrony zabytków jest jedynie wtedy bezsprzeczna, gdy chodzi o pomniki kultury o przeznaczeniu kultowym. Nie powinno to natomiast dotyczyć świeckich zabytków kultury będących w posiadaniu Kościoła względnie kościelnych zabytków nie używanych już do celów kultu.

## KODEKS PRAWA KANONICZNEGO JANA PAWŁA II

Mając na uwadze wytyczne Soboru Watykańskiego II, a zwłaszcza zarządzenie okólnika Świętej Kongregacji Duchowieństwa z 1971 r., odczuwa się poważny niedosyt, ponieważ w nowym zbiorze prawa nie ma usystematyzowanych norm w sensie kanonicznej ochrony zabytków, zgrupowanych w osobnym rozdziale lub tytule, obowiązujących w całym Kościele, mimo iż podczas prac reformujących kodeks, takie sugestie zgłaszano. Napływały też wnioski w tym względzie ze strony organów konsultacyjnych, zwłaszcza co do schematu kanonów „De iure patrimoniali Ecclesiae”<sup>30</sup>. Protokół tzw. grupy mniejszej (coetus parvus), której zadaniem było wdrażanie nadchodzących propozycji z terenu, zawiera wzmiankę tej treści: „Nonnulli suggestiones particulares fecerunt circa lacunas quasdam implendas nempe [...], ut inserantur in Schemate normae S. Congregationis pro Cleris diei 11.04.1971 circa tutelam patrimonii ecclesiastici, quad particularem valorem habeat ratione artis vel historiae”<sup>31</sup>. Komisja jednak zdecydowała się na potraktowanie tych propozycji na różnych miejscach nowego kodeksu, gdy tego wymagała odnośna materia. Zdaniem Schulza „zaprzepaszczone została w ten sposób korzystna szansa stworzenia systematycznego i ramowego prawa wiążącego w całym Kościele”<sup>32</sup>. Niemniej trzeba stwierdzić, iż w stosunku do kodeksu z 1917 r. osiągnięto pewien postęp w dziedzinie kanonicznej ochrony zabytków.

Pomijając te prawno-systematyczne rozważania, poniżej chcemy ukazać najistotniejsze zmiany w nowym kodeksie Jana Pawła II w dziedzinie ochrony dóbr kultury w stosunku do przepisów kodeksu z 1917 r., ujmując całą materię w poszczególne punkty.

1. Co się tyczy rzeczy uznanych za „res pretiosa artis vel historiae causa”, o czym mowa w kan. 1292 § 2, lub też rzeczy, których wartość przekracza najwyższą sumę, do ważności alienacji wymagana jest zgoda Stolicy Świętej. Trudność, jaka się tutaj natychmiast pojawia polega na pytaniu, kto o tym decyduje i według jakich kryteriów jakaś rzecz zaliczana jest do rzędu „res pretiosae”? Przy braku oficjalnej definicji pojęcia „zabytek” również w nowym kodeksie, rzecz ta urasta do rangi problemu. Norma prawna z kan. 1292 § 2, będąca odbiciem dawnego kan. 1530 § 1<sup>33</sup>, w połączeniu z treścią kan. 1532 § 1 n. 1<sup>34</sup>, była szeroko

<sup>29</sup> Por. w tej kwestii uwagi G. Mariani, jw. s. 40; Schulz, jw. s. 360.

<sup>30</sup> Por. R. Bertolino: *Nuova legislazione canonica e beni culturali ecclesiali*. [W:] *Beni culturali e interessi religiosi*, Napoli 1983 s. 152; Schulz, jw. s. 362.

<sup>31</sup> *Communicationes* 12: 1980 s. 390.

<sup>32</sup> Jw. s. 362.

<sup>33</sup> Kanon ten stanowił: „Salvo praescripto can. 1281 § 1, ad alienandas res ecclesiasticas immobiles aut mobiles, que servando servari possunt, requiritur:

dyskutowana w Komisji do Spraw Reformy Kodeksu Prawa Kanonicznego<sup>35</sup>. Właściwym przełożonym do udzielania pozwolenia na alienację miał być ordynariusz miejsca, którego obowiązywałoby uprzednie uzyskanie zgody od komisji rzeczoznawców utworzonej „pro sua cuiusque regione” przy Konferencji Episkopatu. Kiedy jednak w komisji uświadomiono sobie trudności ze znalezieniem odpowiednich osób „pro examinandis actis ad licentiam Episcopi confirmandam”<sup>36</sup>, porzeczano na dotychczasowej regulacji. To znaczy, że, jeżeli wartość majątku mającego ulec sprzedaży mieści się w ramach między najniższą i najwyższą sumą, określoną dla własnego kraju przez Konferencję Episkopatu, jeśli idzie o osoby prawne nie podlegające biskupowi diecezjalnemu, kompetentną władzę do takiej transakcji ustalają własne statuty. W innych wypadkach władzą tą jest sam biskup diecezjalny. Musi on jednak uzyskać na to zgodę Rady do Spraw Ekonomicznych oraz Kolegium, jak również zainteresowanych osób Konsultorów<sup>37</sup>. Jeżeli natomiast chodzi o rzeczy, których wartość przekracza najwyższą sumę, lub chodzi o rzeczy darowane Kościołowi na podstawie ślubu, a także o rzeczy kosztowne z racji artystycznych lub historycznych, do ważności alienacji potrzebne jest nadto zezwolenie Stolicy Apostolskiej<sup>38</sup>. Postępowanie niezgodne z powyższymi wymogami powoduje nie tylko nieważność takiej operacji, lecz działający niezgodnie z prawem podpada pod sankcję karną z kan. 1377<sup>39</sup>.

Drugi problem, niełatwy do rozwiązania, dotyczy stosowania w praktyce przepisów nowego prawa o kanonicznej ochronie „res pretiosae artis vel historiae causa”. Sprawa dotyczy rozwikłania wątpliwości, czy biskup diecezjalny nadal pozostaje związany zarządzeniem Kongregacji Duchowieństwa z 1971 r., które zobowiązywało biskupa przed taką alienacją do przeksultowania sprawy z Diecezjalną Komisją do Spraw Sztuki Sakralnej. Tym bardziej, gdy się zważy, że z chwilą wejścia w życie nowego kodeksu prawa, zostały zniesione ustawy powszechne lub partykularne, przeciwne przepisom obecnego kodeksu (kan. 6 § 1 n. 2). W wymienionym piśmie okólnym Kongregacji chodzi o przepis o charakterze administracyjnym, który chociaż dotyczy całego Kościoła, nie sprzeciwia się jednak postanowieniom nowego prawa, a jako taki w niczym nie narusza kan. 6 § 1 n. 2. Ponieważ kodeks Jana Pawła II w stosunku do kodeksu z 1917 r. także nie uregulował w całości i na nowo interesującej nas tu materii, nad czym wyżej ubolewaliśmy, nie ma tu zastoso-

1. Aestimatio rei a probis peritis scripto facta; 2. Iusta causa, id est urgens necessitas, vel evidens utilitas Ecclesiae, vel pietas; 3. Licentia legitimi Superioris, sine qua alienatio invalida est”.

<sup>34</sup> Kanon ten uzupełnił przepis kan. 1530: „Legitimus Superior, de quo in can. 1530 § 1 n. 3, est Sedes Apostolica, si agatur: 1° de rebus pretiosis”.

<sup>35</sup> Przebieg tej dyskusji streszczają: *Communicationes* 5: 1973 s. 100; por. Schulz, jw. s. 363.

<sup>36</sup> *Communicationes* 12: 1980 s. 424.

<sup>37</sup> Decyzję tę podaje nowy kan. 1292 § 2.

<sup>38</sup> Tamże § 2: „Si tamen agatur de rebus quarum valor summam maximam excedit, vel de rebus ex voto Ecclesiae donatis, vel de rebus pretiosis artis vel historiae causa, ad validitatem alienationis requiritur insuper licentia Sanctae Sedis”; por. A. Hollerbach: *Kunst und Denkmalpflege*. [W:] *Handbuch des katholischen Kirchenrechts*, Regensburg 1983 s. 917.

<sup>39</sup> Kanon brzmi: „Qui sine praescripta licentia bona ecclesiastica alienat, iusta poena puniatur”.

wania również przepis n. 4 tegoż paragrafu, który stanowi: „hoc Codice [...] abrogantur: [...] ceterae quoque leges disciplinares universales materiam respicientes, quae hoc Codice ex integro ordinatur”. Wobec braku dokładnej definicji tego, co konkretnie w prawie należy uważać za „res pretiosa artis vel historiae causa”, wymóg przekonsultowania tej sprawy z odpowiednią komisją diecezjalną, nałożony na biskupa diecezjalnego, przed każdorazową alienacją rzeczy drogocennych, wydaje się sukcesem nowego prawodawcy. Trzeba bowiem wyjść ze stanowiska, iż Kongregacja Duchowieństwa, udzielając odpowiednich zezwoleń stosownie do kan. 1292 § 2, będzie się zawsze opierała na opinii właściwej komisji diecezjalnej (do spraw sztuki lub komisji liturgicznej, albo komisji do spraw muzyki), „przy czym nie jest wykluczone — jak utrzymuje Schulz — że głos doradczy danej komisji jest przewidziany kan. 1292 § 1 w słowach „eorum quorum interest”<sup>40</sup>.

2. Za konserwację oraz czystość przedmiotów i paramentów używanych podczas nabożeństw, jak też w ogóle za stan świątyni jako takiej, odpowiedzialny jest według kan. 562 rektor kościoła, pod nadzorem ordynariusza miejsca. W tym punkcie nowy kodeks nie odbiega od przepisów kodeksu z 1917 r. (por. kan. 485). Podobnie rzecz się ma z nowym kan. 1220 § 1, który w zasadzie powtarza dawny przepis kan. 1178, skutkiem czego, „wszyscy, do których to należy, mają się troszczyć o utrzymanie w kościołach takiej czystości i piękna, jakie przystoją domowi Bożemu, i nie dopuszczać do tego, by działo się w nim coś obcego świętości miejsca”. Paragraf drugi tegoż kanonu zawiera już nowy przepis, który należy odnieść do ochrony zabytków. Jest w nim bowiem mowa o „bona sarca et pretiosa”, dla ochrony których należy okazywać właściwą troskę o konserwację i zastosować odpowiednie środki bezpieczeństwa. W słowach tych chodzi nie tylko o taką troskę, aby zakrystian należycie zamykał kościół względnie o zastosowanie odpowiednich środków bezpieczeństwa „ze starannością dobrego gospodarza”, o czym mowa w kan. 1284 § 2 n. 1<sup>41</sup>, lecz przede wszystkim o normy od dawna sprawdzone, jak te, które są zawarte w kan. 1189, a które Komisja do Spraw Reformy Kodeksu Prawa Kanonicznego słusznie uznała za „sapientissima”<sup>42</sup> i dlatego przejęła je bez zmiany ze starego kodeksu (kan. 1280). Mianowicie, jeśli „obrazy drogocenne, a więc wyróżniające się starożytnością, artyzmem czy doznawanym kultem, umieszczone w kościołach lub kaplicach dla odbierania czci ze strony wiernych, będą wymagały naprawy, nie mogą być nigdy odnawiane bez pisemnego zezwolenia ordynariusza, który przed jego udzieleniem winien zasięgnąć zdania biegłych”.

3. Z kolei ważną decyzją dotyczącą ochrony zabytków zawarta jest w kan. 1283 nn. 2 i 3. Zanim zarządcy obejmą swe zadanie — głosi kanon — winni sporządzić dokładny i szczegółowy inwentarz, przez siebie podpisany, rzeczy nieruchomości, rzeczy ruchomych czy to kosztownych, czy należących do dóbr kultury, czy też innych, z opisem ich wartości, a sporządzony ma być zweryfikowany (n. 2). Jeden egzemplarz tego inwentarza powinien być przechowywany w archiwum zarządu, drugi zaś w archiwum Kurii; w obydwu egzemplarzach trzeba odnotować każ-

<sup>40</sup> Jw. s. 364.

<sup>41</sup> „Omnes administratores diligentia boni patrisfamilias suum munus tenentur”.



dą zmianę, jaka zachodzi w stanie majątkowym (n. 3). Z całą pewnością przepis ten w dużej mierze został przejęty z kan. 1522 nn. 2 i 3 z 1917 r. Dotyczy on administrowania jakimkolwiek majątkiem kościelnym. Zwraça jednak tutaj uwagę dodatkowy nakaz, aby w takim inwentarzu były ujęte nie tylko „res pretiosae”, ale również to wszystko, co w jakikolwiek sposób zalicza się do dóbr kultury.

4. W ścisłym związku z obowiązkiem prowadzenia dokładnych rejestrów wszelkich dóbr kultury i wszystkich części majątku stoją przepisy o archiwach parafialnych i diecezjalnych, zgodnie z kan. 486—491 i 535. Rzecz oczywista, że analogiczne kanony zawierał również kodeks z 1917 r.<sup>42</sup>. Nowe i w znaczeniu ochrony zabytków szczególnie cenne są przepisy kan. 491 § 2 i kan. 535 § 5, według których w każdej diecezji obok zwykłego archiwum winno być także archiwum historyczne, w którym strzeżonoby pilnie nie tylko dokumenty mające walor historyczny, ale byłyby one systematycznie katalogowane (kan. 491 § 2). W parafiach równie starannie należy przechowywać stare księgi parafialne, zgodnie z wymogami prawa partykularnego (kan. 535 § 5). Zgodnie z kan. 535 § 1 ustawodawcą w Kościołach partykularnych w tej materii jest albo Konferencja Episkopatu, jeżeli sprawy ksiąg zechce ona uregulować jednolicie dla swego regionu, albo biskup diecezjalny<sup>43</sup>.

#### AKTUALNE PRZEPISY POLSKIEGO PRAWA PAŃSTWOWEGO

Celem zapobieżenia powstawaniu ewentualnych konfliktów z prawem państwowym<sup>44</sup>, prawodawca kościelny w kan. 1284 § 2 nn. 2—3 polecił zarządom dóbr kościelnych zabezpieczyć własność tych dóbr „środkami ważnymi według prawa państwowego”, by „Kościół nie poniósł szkody wskutek nieprzestrzegania ustaw państwowych”; czyli że sama tylko zapobiegliwość biblijnego gospodarza tutaj nie wystarcza i trzeba jeszcze zmieścić się w granicach prawa świeckiego obowiązującego w tej materii wszystkich.

Państwową opiekę w Polsce nad zabytkami oraz dobrami kultury sprawuje Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków (działa przy nim jako organ doradczy Główna Komisja Konserwatorska, której odpowiednikami na niższym szczeblu są wojewódzkie komisje ochrony dóbr kultury) w Ministerstwie Kultury i Sztuki, któremu podlegają m.in. wojewódzcy i miejscy konserwatorzy zabytków.

Pojęcie „dobra kultury” zostało wprowadzone do ustawodawstwa polskiego ustawą „O ochronie dóbr kultury i o muzeach”, uchwaloną przez Sejm 15 lutego 1962 r.<sup>45</sup>, przy czym określono stosunek tego pojęcia „zabytek”. Zakres pojęcia „dobra kultury” — według ustawy — jest oczywiście szerszy. Dobrem kultury — głosi art. 2 — „jest każdy przedmiot ruchomy czy nieruchomy, dawny lub współczesny, mający znaczenie dla dziedzictwa i rozwoju kulturalnego ze względu na jego wartość histo-

<sup>42</sup> Por. Schulz, jw. s. 365.

<sup>43</sup> Były to kanony 375—382, a zwłaszcza kan. 383 i 384.

<sup>44</sup> Por. Schulz, jw. s. 366.

<sup>45</sup> Przy opracowaniu tego punktu wykorzystano cenny komentarz do ustawy o ochronie zabytków i dóbr kultury z 1962 r. pióra J. St. Pasierba, zamieszczony w jego książce: „Ochrona zabytków sztuki kościelnej”. Pallottinum 1971 s. 33—39.

<sup>46</sup> Dz.U. 1962 nr 10 poz. 48.

ryczną, naukową lub artystyczną". Natomiast zabytkiem — według art. 4 — jest dobro kultury: 1) „wpisane do rejestru zabytków; 2) wchodzące w skład muzeów, bibliotek czy archiwów publicznych; inne, jeśli jego charakter zabytkowy jest oczywisty”.

Art. 3 ustawy podaje odpowiedź na pytanie, na czym polega ochrona dóbr kultury. Polega ona „na zabezpieczeniu ich przed zniszczeniem, uszkodzeniem, dewastacją, zaginięciem lub wywozem za granicę, na zapewnieniu im warunków trwałego zachowania, na opracowaniu dokumentacji naukowej, ewidencji i rejestracji oraz na ich konserwacji, restauracji i odbudowie opartej na zasadach naukowych”. W tak rozumianej ochronie dóbr kultury mieszczą się więc i obowiązki tych duchownych — stwierdza Pasierb — których trosce zostały powierzone „dzieła sztuki o wartości zabytkowej czy artystycznej”<sup>47</sup>.

Gdy chodzi o organy ochrony dóbr kultury, art. 7—12 wymieniają: Ministra Kultury i Sztuki, który sprawuje ją z reguły przez konserwatorów wojewódzkich; dyrektorów muzeów (w stosunku do zabytków pozostających w muzeach); Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych; Bibliotekę Narodową w Warszawie i inne biblioteki w zleconym im zakresie.

Art. 13—17 zawierają postanowienia o rejestrze zabytków, co należy do konserwatora wojewódzkiego.

Z kolei bardzo znamienne są postanowienia art. 18—37 ustawy, dotyczące zakresu ochrony zabytków. I tak art. 18 głosi, iż „organy służby konserwatorskiej w czasie uzgodnionym z właścicielem (użytkownikiem) mają prawo badania przedmiotów o przypuszczalnej wartości historycznej, naukowej lub artystycznej w miejscu, gdzie się znajdują, w celu stwierdzenia, czy stanowią dobro kultury, stwierdzenia stanu ich zachowania albo sporządzenia dokumentacji”. Nie mniej ważne jest postanowienie art. 21, a mianowicie, że „wszelkie prace i roboty przy zabytkach oraz prace wykopaliskowe wolno prowadzić tylko za zezwoleniem właściwego konserwatora zabytków”. „Osoby prowadzące roboty budowlane i ziemne — czytamy w art. 22 — w razie ujawnienia przedmiotu, który posiada cechy zabytku, obowiązane są niezwłocznie zawiadomić o tym prezydium miejskiej rady narodowej i właściwego konserwatora zabytków. Jednocześnie są zobowiązane zabezpieczyć odkryty przedmiot i wstrzymać wszelkie roboty mogące go uszkodzić lub zniszczyć do czasu wydania przez wojewódzkiego konserwatora zabytków odpowiednich zarządzeń”.

Art. 25 ustawy określa z kolei obowiązki właściciela i użytkownika zabytku. Pośród najważniejszych zadań właściciela wymienia się zabezpieczenie zabytku przed zniszczeniem, uszkodzeniem i dewastacją. Gdyby tego rodzaju wydarzenie zaistniało, należy natychmiast zawiadomić konserwatora wojewódzkiego. W wypadku zmiany miejsca przechowywania zabytku zarejestrowanego, jego właściciel zobowiązany jest zawiadomić o tym konserwatora wojewódzkiego w ciągu miesiąca.

Co się tyczy znowu uprawnień właściciela zarejestrowanego zabytku ruchomego, najważniejsze wydaje się — zgodnie z art. 26 ustawy — że zabytek może być konserwowany na koszt państwa i nie podlega przejęciu na własność państwa.

<sup>47</sup> Jw. s. 35.

Uprawnienia i zakres kompetencji konserwatora wojewódzkiego bardzo precyzyjnie określa art. 27 ustawy. Bez zezwolenia konserwatora „nie wolno zabytków burzyć, niszczyć, przerabiać, zdobić, uzupełniać, rozkopywać ani dokonywać żadnych innych zmian”, a także „przenosić lub wnosić zabytków ruchomych z naruszeniem skomponowanych lub ustalonych tradycją wnętrza budownictwa świeckiego i sakralnego”. Czynności podjęte bez zachowania postanowień art. 27 właściwy konserwator wojewódzki może wstrzymać lub nakazać przywrócenie zabytku do stanu pierwotnego (art. 28).

Muzealnictwu poświęcił prawodawca świecki art. 45—54, których przepisy — zdaniem Pasierba — mają zastosowanie w odniesieniu do istniejących w kilku diecezjach Polski muzeów diecezjalnych, jak Sandomierz, Płock, Tarnów, Wrocław<sup>48</sup>.

Zwraca też uwagę art. 67 ustawy z 1962 r., który stwierdza, że „muzea i zabytki nieruchome powinny być udostępnione społeczeństwu i wykorzystywane do celów naukowych i dydaktyczno-oświatowych”. Służąc społeczeństwu zabytek ma prawo do opieki ze strony społeczeństwa. Dlatego ustawodawca — w art. 70 — ustanowił instytucję „społecznego opiekuna zabytków”, którym może być tak osoba fizyczna, jak też prawna względnie zespół osób.

Końcowe artykuły ustawy (73—81) podają przepisy karne. I tak art. 73 stanowi, iż ten „kto uszkodzi lub zniszczy zabytek, podlega karze więzienia do lat 5 i karze grzywny. Jeśli sprawca działa nieumyślnie, podlega karze aresztu do 6 miesięcy lub grzywny do 20 tys. zł.”. Art. 74 i 76 ustanawiają kary za wywóz lub pomoc w wywozie zabytków za granicę bez zezwolenia. Natomiast prowadzenie prac konserwatorskich bez zezwolenia pociąga za sobą karę aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 4500 zł. (art. 77). Niezabezpieczenie zabytku przed zniszczeniem, dewastacją lub uszkodzeniem albo niezawiadomienie konserwatora wojewódzkiego „o wydarzeniach mogących mieć ujemny wpływ na stan i zachowanie zabytku” czy też „o zmianie miejsca”, w którym znajduje się zarejestrowany zabytek ruchomy, po myśli art. 78, podlega karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 4500 zł.”.

Podsumowując przepisy ustawy z 1962 r., cytowany Pasierb, znany i ceniony ekspert w zakresie ochrony zabytków sztuki kościelnej w Polsce, rekapitułuje je następująco: „Ustawa z roku 1962 stawia Polskę w rzędzie krajów przodujących w ochronie i konserwacji zabytków. To samo powiedzieć trzeba o teoretycznych i praktycznych osiągnięciach w tej dziedzinie. Przemawiając w parlamencie francuskim w r. 1962 André Malraux — pisze dalej Pasierb — domagał się uzupełnienia ustawy o ochronie zabytków, powołując się na przykład Polski: „Nie pozwólmy na zburzenie starych ulic Awinionu, podczas gdy Polska odbudowuje kamień po kamieniu najstarszy plac Warszawy”<sup>49</sup>.

<sup>48</sup> Jw. s. 37.

<sup>49</sup> Cyt. za: Pasierb, jw. s. 39.